

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 104

Katowice, piątek 6-go maja 1932 r.

Rok 31

List pasterski Ks. Prymasa Polski.

(W streszczeniu.)

II.

Dlatego też racja stanu i dobro państwa są najwyższym prawem państwowym, nie bezwzględnie, lecz w granicach i przy zachowaniu prawa Bożego... Niema pod słońcem władzy, którejby wolno było nakazywać podwładnym czyny przeciwne dekalogowi. Moralność katolicka nakazuje bronić państwa przed podstępem, intrygą, bezprawiem, ale nigdy nie uznaje zbrodni za konieczność polityczną i nie usławi żadnego nakazu niemoralnego...

Jest też zadaniem władzy politycznej podtrzymywać i popierać w państwie zasady moralne jako podstawę porządku publicznego, spokojnego współżycia obywateli, materialnego i duchowego spokoju społeczeństwa. Wynika to z posłannictwa państwa...

Państwo nie stoi poza etyką tak jak nie stoi ponad nią, albo jest etyczne jeśli szanuje i popiera prawo Boże, albo jest nieetyczne jeśli prawo gwałci i zaniedbuje.

Zwierzchnicza władza państwowa jest suwerenna, bo jej i tylko jej przysługuje najwyższe prawo rządzenia państwem i kierowania jego sprawami niezależnie od innych czynników wewnętrznych czy zagranicznych.

Nie jest atoli wszechwładzą, ani bezwzględnie integralną. Powinna bowiem być wykonywana nie w dowolnym zakresie ani w sposób arbitralny, lecz zgodnie z celami i dobrem państwa, a poza tem jest ograniczona przyrodzonymi prawami jednostek, rodzin, prawami innych państw, w szczególności uprawnieniami Kościoła.

Pierwszym ograniczeniem władzy tych, którzy państwami rządzą, jest zatem wzgląd na dobro i właściwe zadanie państwowe. Nie wolno rządzić przeciw interesom państwa. Nie wolno się kierować władzami kapryсами ze szkoda dla dobra kraju. Nie wolno sprawy państwa utożsamiać z własną korzyścią lub z korzyściami pewnej grupy obywateli...

Jednostka ludzka istniała wprawdzie przed państwem i posiada swe przyrodzone prawa. Nie wolno jej w organizmie państwowym przekreślać, bo państwo nie jest celem dla siebie, ani nie jest celem człowieka, ale celem i przeznaczeniem państwa jest cel jednostek, czyli państwo jest dla obywateli, a nie obywatele dla państwa. Wyższość zatem państwa nad obywatelem ma swe granice tam, gdzie się kończą istotne potrzeby państwa i konieczności dobra ogólnego.

Kłeska dla idei państwowej musi skończyć się sprowadzenie obywatela do biernego świadka życia państwowego, do płatnika nie mającego wglądu w to, co się z groszem publicznym dzieje, do niewolnika zaprzęgniętego przymusowo do państwowego rydwanu...

Ameryka wkracza na drogę inflacji.

Londyn. Amerykańska Izba reprezentantów uchwaliła wczoraj projekt ustawy, która w razie uzyskania większości w senacie miałaby dla całego świata ogromne znaczenie. Chodzi tutaj o ustawę, która nakłada na instytucję emisyjną obowiązek obniżenia siły kupna dolara do poziomu z okresu 1921 r. Ustawa ta uzyskała w izbie reprezentantów 289 głosów. Przeciwko ustawie głosowało zaledwie 60 osób. Poseł Mac Faden stwierdził, że na mocy nowego billu banki emisyjne mogą wypuścić 9 miliardów dolarów papierowych, przez co podwoi się obecny obieg pieniądza. Natomiast wnioskodawca dochodzi, że wartość dolara w porównaniu z okresem przed depresją wynosi obecnie 160 centów. W tym stanie rzeczy długi pierwotnie zaciągnięte nie mogą być spłacone inaczej, jak tylko po przywróceniu pierwotnego poziomu cen. W kołach waszyngtońskich wyrażany jest

pogląd, że prezydent Hoover zrobi użytek z przysługującej mu prawa weta, by udaremnić tę akcję inflacjonistów amerykańskich.

Zwycięstwo amerykańskich zwolenników inflacji wywołuje ożywione komentarze niemieckie. Prasa podkreśla, iż niebezpieczny plan walutowy Ameryki obchodzi Niemcy bezpośrednio, ponieważ los marki związany jest ściśle z kwestią oderwania dolara od parytetu złota. Coprawda wzmożona emisja dolarów w Stanach Zjednoczonych nie oznaczałaby jeszcze zerwania z parytetem złota, niemniej jednak eksperyment amerykański budzić musi wzmożoną czujność. Okoliczność, iż Ameryka dysponuje jeszcze ciągle dostatecznymi rezerwami złota i posiada zrównoważony bilans płatniczy, upoważniają do optymistycznego wniosku, że w czasie najbliższym kurs dolara na giełdach zagranicznych nie ulegnie zmianie.

Bestjalski mord hitlerowca w Gdańsku.

Gdańsk. We wtorek zaszedł na terenie wolnego miasta wypadek, w jaskrawy sposób dowodzący, że bierność Litwów w stosunku do bojówek hitlerowskich jest dla bojowców wprost podniecająca do zbrodni. W miejscowości Nutich pod Gdańskiem szedł przez rynek pijany do nieprzytomności członek organizacji Hitlera niejaki Rudzinsky. Będąc na rynku kobiety Rudzinsky'ego z powodu jego opilstwa wykpiwały. Rudzinsky podszedł do jednej z nich, niejakej p. Gruen i uderzył ją w twarz. P. Gruen wezwała swojego męża, który skarcił opryska uderzeniem parasola. W obronie Rudzinsky'ego rzucili się trzej hitlerowcy, a między nimi Foerster, poseł do Reichstagu (!), główny przywódca hitlerowców na terenie wolnego miasta, oraz Winzmyer, wojskowy dowódca organizacji hitlerowskiej.

Gruen został powalony na ziemię, w tej chwili Rudzinsky wyciągnął rewolwer i trzema strzałami zastrzelił Gruena na miejscu. Oburzenie wśród ludności gdańskiej jest ogromne. Obecnie nawet prawicowo nastrojona część ludności gdańskiej zaczyna się coraz categoryczniej domagać natychmiastowego rozwiązania organizacji hitlerowskiej. Powyższy krwawy wypadek ilustruje najwyraźniej fałszywość raportów hr. Gravy'ego o rzekomej bezpieczeństwie na terenie wolnego miasta.

Międzynarodowa konferencja producentów cynku.

Bruksela. W dniu 12 maja rozpoczyna się w Brukseli obrady Międzynarodowego Kartelu Cynkowego, mające na celu dalsze ograniczenie produkcji cynku

Zbrodnią jest używać obywateli, ich mienia i życia jako tworzywa doświadczalnego do niepotrzebnych eksperymentów ustrojowych, co jest tem potworniejsze, jeśli chodzi o chęć urzeczywistnienia mrzonek doktrynerskich lub form życiowych, szkodliwych dla ogółu, przeciwnych naturze ludzkiej i prawu Bożemu, jak się to najjaskrawiej dzieje w Bolszewii.

Nie jest wreszcie rzeczą państwa występować w roli przedsiębiorcy w tych wypadkach, w których bez krzywdy dla życia państwowego można pozostawić przedsiębiorstwa w rękach obywateli. Państwo jest niewątpliwie zainteresowane w wielu sprawach ekonomicznych, przemysłowych i handlowych i powinno w razie potrzeby wywierać taki wpływ regulujący, by się rozwinęły zgodnie z zasadami sprawiedliwości i z potrzebami życia zbiorowego. W pewnych wypadkach będzie inożę musiało państwo otwierać z konieczności własne zakłady przemysłowe, ale naogół państwo nie jest uprawnione

wszystko zagarniać, wszystko wchłaniać, monopolizować, socjalizować.

Tak jak państwo, ale jeszcze przed powstaniem pierwszego państwa, wyłoniła się z tej samej przyrodzonej konieczności rodzina. Ma ona swe niezniszczalne prawa do bytu wprost od Stwórcy. Te prawa stanowią dziedzinę wyłączoną z pod władzy państwowej... Wymierzanie jakichkolwiek ciosów w jej prawa, spoistość, w jej świętość i pełnię życia jest robotą grabarzy ludów i zbrodnią przeciw naturze... Dalej ma rodzina wprost od Stwórcy także i prawo do swych dzieci i wychowywania swego potomstwa. Prawa tego nie może się zrzec, bo jest ono także jej ścisłym obowiązkiem i wyprzedza wszelkie prawa społeczeństwa i państwa, skutkiem czego żadnej władzy na świecie nie wolno tego prawa naruszać... Niesłychanemu gwałtowi dokonanemu na prawach rodzicielskich równałby się państwowy monopol i przymus szkolny, na mocy którego dzieci z katolickich rodzin byłyby zniewolone pobierać na-

ukę w szkołach szerzących obojętność religijną, uprzedzenie do Kościoła, zasady niezgodne z wiarą i etyką katolicką...

W krajach chrześcijańskich spotyka się państwo z Kościołem katolickim, jako instytucją o szczególnym pochodzeniu i charakterze, zdecydowanych formach organizacyjnych i doskonałym prawodawstwem, o wielkiej karność i głębokich wpływach na duszę narodu.

Boski Zbawiciel nie poprzestał na objawieniu nowej religii, jako zbiorze praw dogmatycznych i moralnych zasad, ale powierzył je ściśle określonym stróżom i szerzycielom, mianowicie Kościołowi swojemu, który w tym celu założył, opatrzył w organizację i władzę, wyposażył w posłannictwa i prawa... Na mocy ustanowienia Boskiego Kościół nie podlega władzy państwowej i nie wywodzi z prawa państwowego ani swego bytu, ani swych uprawnień.

O tem, jak rozumieć należy niezawisłość Kościoła od państwa, pisze Leon XIII w przytaczanej już Encyklice o chrześcijańskim ustroju państwowym w tych słowach: Bóg rozdzielił zawiadywanie ludzkością między dwie władze: kościelną i państwową; jednej powierzył Bóg sprawy boskie, jednej — sprawy ludzkie... Istnieje zatem ściśle rozgraniczenie zadań Kościoła od państwa: zadaniem państwa są doczesne sprawy obywateli, zadaniem zaś Kościoła troska o dobra duchowe i o wieczne cele ludzkości... Mamy w ten sposób na tym samym obszarze dwie władze. Obie pochodzą od Boga, choć w różny sposób, nie mogą więc z sobą być sprzeczne, ale się uzupełniają...

Nie jest rzeczą Kościoła dążyć do władzy politycznej, sprawować rządu w państwie i domagać się udziału w jego administracji. Ta dziedzina podlega całkowicie władzy państwowej, do której należą również zagadnienia polityki ustrojowej, czyli wewnętrznej organizacji i techniki państwowej i szerokie dziedziny polityki ekonomicznej, przemysłowej, wojskowej, bezpieczeństwa itd.

Gdy atoli w tej dziedzinie wylaniają się zagadnienia moralne i gdy sprawy państwowe wkraczają w dziedzinę sumienia..., wtedy Kościół ma prawo, a nawet i obowiązek zajęcia się etyczną stroną wydarzeń politycznych. Jeżeli więc w ważnych rzeczach narusza się powagę władzy państwowej i ład publiczny, to Kościół może wzywać do karność obywatelskiej wołając z Chrystusem: „Oddajcież tedy co jest cesarskiego cesarzowi“. Gdyby zaś władza państwowa ustawami niesprawiedliwymi, krzywdzącymi i niesłusznym postępowaniem naruszała przyrodzone prawa obywateli i rodzin, gdyby deptała moralność publiczną lub poniewierała wiarę i prawo Boże, mógłby się Kościół do niej zwrócić z Chrzycielowym zakazem: „Nie godzi się“...

(Ciąg dalszy nast. 9 bm.)

Z przebiegu obrad sejmiku śląskiego.

Katowice. Na posiedzeniu Sejmu śląskiego we środę zawiadomił marszałek Sejmu p. Wolny posłów, że posłowie klubu prorządowego, dr. Dąbrowski i Gajdas złożyli godność wicemarszałków Sejmu, Kapuściński i Prokop zaś godność sekretarzy sejmowych. Klub prorządowy motywuje ten krok tem, iż nie jest zadowolony z powierzenia przez marszałka p. Wolnego swego zastępstwa wyłącznie tylko posłowi Kędziorowi (Ch. D.). Klub prorządowy domaga się kolejnego zastępowania marszałka w razie jego nieobecności.

Na porządku dziennym był szereg projektów ustaw. M. in. wniosek nagły wojewody śląskiego o rozciągnięcie na obszar województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach przemysłowo-handlowych przekazano do komisji przemysłowo-handlowej. Do tejże komisji oraz do socjalnej odesłano również wniosek nagły wojewody, zawierający projekt ustawy w sprawie wyrażenia zgody na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego prawa przemysłowego.

Posel Kapuściński wnosi imieniem komisji pracy i opieki społecznej o wyrażenie zgody na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o przekazaniu dotychczasowej kompetencji ministra przemysłu i handlu w sprawach bractw górniczych ministrowi pracy i opieki społecznej.

W dyskusji zabrał głos poseł Hager, który usiłował wykazać nieracjonalność takiej zmiany. Referent odpowiadając posłowi Hagerowi zdruzgotał jego kruche dowodzenia. Na nic się to jednak zdało, gdyż sejm w głosowaniu ustawę odrzucił większością głosów.

Wniosek wojewody śląskiego o wyrażenie zgody na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierającego „prawo o spółkach akcyjnych“ odesłano do komisji prawnej.

W toku dalszych obrad uchwalono ustawę o popieraniu melioracji rolnych.

Zagadnienie zatrudniania młodocianych, oraz skracania i przedłużania czasu pracy, referowane przez posła Kapuścińskiego, sejm bez dyskusji odrzucił. Wniosek śląsk. rady wojewódzkiej w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy elektrycznej odesłano do komisji przemysłowo-handlowej.

Wniosek komisji rolnej, by jako

miejsce odbioru surowca tytoniowego wyznaczono magazyny w Lubomju, a nie żądano odstawiania surowca do magazynów fabryki wyrobów tytoniowych w Wodzisławiu został przyjęty, sprawę zaś uposażenia śląskich funkcjonariuszów wojewódzkich i funkcjonariuszów Związków Komunalnych Województwa Śląskiego (wstrzymanie automatycznego przechodzenia do wyż-

szych szczebli uposażenia) przekazano komisji pracy i opieki społecznej oraz komisji budżetowej.

Ostatnim punktem porządku dziennego był projekt ustawy w sprawie zaopatrzenia osób, które doznały uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia w związku z akcją plebiscytową oraz pozostałych po nich rodzin. Ustawę tę uchwalono.

Badanie krwi na dowodach rzeczowych w sprawie Gorgonowej.

Warszawa. W państwowym zakładzie higieny w Warszawie w najbliższych dniach mają być powtórnie zbierane ślady krwi na dowodach rzeczowych w sprawie Gorgonowej.

Wiadomo również, że ślady te, a więc ślady krwi na futrze Gorgonowej, na jej koszuli, świecy, klamkach, murze, szybie i drzwiach od piwnicy, były już raz badane we Lwowie.

Biegli na rozprawie sądowej oświadczali, że badanie śladów krwi zostało przeprowadzone starą metodą, dziś już przez wielu uczonych uważaną za niedostateczną, wobec czego ma się odbyć powtórne badanie.

Zasadniczo stwierdzenie czy krew ma pochodzenie ludzkie, czy też zwier-

zęce, nie następcza poważniejszych trudności.

Znacznie większe trudności przedstawia jednak ustalenie różnic pomiędzy krwią kilku osób.

Profesor uniwersytetu warszawskiego dr. Hirschfeld stosuje obecnie najnowszą metodę badania krwi ludzkiej t. zw. serologiczną, polegającą na łączeniu krwi z surowicą świnki morskiej.

Tą właśnie metodą mają być zbierane ślady krwi na dowodach rzeczowych w sprawie Gorgonowej. Zaznaczyć jednak należy, że nauka nie pozwala we wszystkich wypadkach stwierdzić, czy badana krew pochodzi od tego a nie innego osobnika. Można jednak stwierdzić, i to z całą stanowczością, że badana krew nie pochodzi od danej osoby.

TELEGRAMY.

Goście włoscy w Polsce.

Katowice. W dniu 10 maja przybywa do Polski deleg. włoskiego związku narodowego ochotników wojennych, która zabawi w naszym kraju przez 10 dni. Przyjazd delegacji jest rewizytą w związku z pobytem we Włoszech w listopadzie ub. roku delegacji Legionistów Polskich.

W skład delegacji włoskiej wchodzi wybitni przedstawiciele włoskiego świata politycznego, naukowego i literackiego.

Przyjazd gości włoskich nastąpi we wtorek, 10 maja o godz. 6 rano do Zembrzydowic, gdzie przywita ich delegacja zarządu głównego Związku Legionistów Polskich, który spełniać będzie rolę gospodarza w czasie pobytu w Polsce bojowników włoskich.

O godz. 8,27 rano przybędą goście do Katowic. Podczas krótkiego postoju pociągu witac będą miłych gości na dworcu przedstawiciele władz, zarządu okręgu śląskiego Związku Legionistów, oraz zarządy bratnich organizacji, poczem delegacja uda się do Warszawy.

Jeszcze jeden kartel na widowni.

Częstochowa. Pod przewodnictwem prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu inż. Gadomskiego odbył się w Częstochowie zjazd przedstawicieli przemysłu wapiennego. Po omówieniu ciężkiej sytuacji, powstałej wskutek długotrwałego zastój budowlanego, postanowiono utworzyć ogólny - krajowy związek przemysłu wapiennego z tymczasową siedzibą w Krakowie i w najbliższej przyszłości przystąpić do skartelizowania całego krajowego przemysłu wapiennego.

Zamknięcia kopalni i zwolnienia z pracy nie ustają.

Katowice. Dyrekcja kopalni pszczyńskich zgłosiła do komisarzy demobilizacyjnego zamknięcie kopalni „Piast“ w Lędzinach, na której zatrudnienie znajduje kilkuset robotników. Zamknięcie kopalni nastąpić ma z dniem 31 maja br.

W piątek bieżącego tygodnia u komisarzy demobilizacyjnych w Katowicach odbędzie się konferencja, na której rozpatrzony zostanie wniosek dyrekcji kopalni „Matylda“ w Lipinach, w którym to wniosku kopalnia domaga się zgody komisarzy na redukcję 400 robotników. Wczoraj w sprawie wniosku odbyły się rozmowy rady załogowej z dyrekcją kopalni, jednak bez rezultatu.

Dziś przybywa na Śląsk Prezydent Rzeczypospolitej.

Katowice. W piątek, dnia 6 bm. bawie będzie w Katowicach w charakterze prywatnym p. prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki. Przed południem p. prezydent weźmie udział w posiedzeniu warszawskiego chemicznego instytutu badawczego, które się odbędzie w sali unji gospodarczej na placu Wolności. Po południu p. prezydent będzie obecny na wykładzie prof. Świętosławskiego pt. „Problem poprawy koks hutniczego“ w sali śląskich technicznych zakładów naukowych. Po odczycie p. prezydent zwiedzi gmach tych zakładów przy ul. Krasińskiego, poczem odjedzie do Wisły. Pobyt p. prezydenta w Katowicach ma charakter ściśle prywatny.

Walka o łódzie podwodne.

Genewa. Komisja morska konferencji rozbrojeniowej przystąpiła dziś do obrad nad kwestją, do jakiej kategorii broni zaliczyć łódzie podwodne. Przewodniczący komisji oświadczył, że opinia publiczna świata zupełnie słusznie oczekuje wyników praktycznych i prosi o przedłożenie odpowiednich projektów. Dyskusja wykazała podobnie, jak podczas obrad nad pancernikami wielkie różnice w zapatrywaniach delegatów. Podczas gdy jedni uważają łódzie podwodne za broń zaczepną, inni twierdzą, iż należy je zaliczyć do kategorii broni obronnej.

Wielki deficyt Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork. Izba reprezentantów przyjęła onegdaj projekt budżetu państwowego, przewidujący za pierwszych 10 miesięcy deficyt w wysokości 2,334 miliony dolarów.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

66)

(Ciąg dalszy.)

Głębokie milczenie panowało wokoło, ruchu nikt nie zrobił żadnego. Wszystkie oczy wlepione były w obdartego przybysza, który stał z spuszczoną głową, z pomarszczonym czołem i szukał w swej pamięci pomiędzy różnymi drobnymi wspomnieniami tej wskazówki, tak ważnej, która odszukała tronby mu dała. Gdy zaś nie przypomniał sobie, to zostanie na zawsze wygnanym, sponiewieranym żebrakiem. Chwila za chwilą upływała, nieszczęśliwy badał swą pamięć, słowa nie mówiąc. Wreszcie poruszył głową, westchnął głęboko i drżącymi wzmógł usta:

— Przypominam sobie dokładnie całe to zajście, ale o pieczęci nic nie wiem. — Chwilę zatrzymał się i dodał z spokojną godnością: — Milordzie i szlachetny panowie! Jeśli chcecie swemu prawowitemu władcy wydrzeć jego dostojęstwo, dlatego, że on tak nędznego dowodu nie jest w stanie złożyć, to ja nie mam mocy obronić się wam. Ale...

— Zatrzymaj się, królu mój! — przerwał z przerażeniem Tom Kanty. — Zaczekaj, szukaj jeszcze w pamięci, nie gub sam siebie. Nie, to być nie może.

Posłuchaj: ja ci przypomnę wszystko, co się działo tego poranku. Opowiadałem ci o moich siostrach Nanie i Betty, o mojej złej babce i prostackich zabawach chłopców z Offal-Court. Ach, przypominasz to sobie, jak widzę, i resztę sobie przypomnisz. Na twój rozkaz przyniesiono dla mnie jadło i napój; z książeczą godnością odesłałeś służących, aby mi oszczędzić wstydu, żem zgłodziła i nie umiem jeść przystojnie. Pamiętasz to, wszak prawda?

Zapytany skinął potakująco, otaczający spoglądali na siebie ze zdziwieniem. To, co tu usłyszeli, brzmiało tak prawdopodobnie, ale czyż możliwe takie zbliżenie między księciem a chłopcem żebraczym? Nigdy jeszcze tak wysokie zgromadzenie nie było w podobnym niepokoju, wyteżeniu i wątpliwościach.

— Potem, mój królu, zamienialiśmy na żart nasze suknie. Stanęliśmy przed zwierciadłem i wtedy spostrzegliśmy sami tak zadziwiające między nami podobieństwo, że mówiliśmy, iż jednego z nas możnaby zamienić na drugiego i nikt nie spostrzegłby zamiany. Wtenczas zobaczyłeś, panie, że żołnierz skaleczył mi rękę, oto blizna; dziś jeszcze nie poruszęm dobrze palcem. Wasza Miłość powiedziałaś, że żołnierz musi być ukarany, pospieszyłeś do drzwi, mijając stół, na którym leżała ta rzecz, którą

nazywacie pieczęcią państwową. Wziąłeś ją w ręce, oglądałeś się wkoło, jakby szukając na nią stosownego schowania, oko twoje padło na...

— Dosyć, dosyć! Dzięki Bogu! — zawołał obdarty pretendent w najwyższym wzruszeniu. — Idź, mój dobry St. John, znajdziesz pieczęć państwową w jednym z ramion panczerza medjołańskiego, który z całkowitą zbroją wisi w moim pokoju.

— Tak, tak, mój królu! — zawołał Tom Kanty uradowany. — Teraz twoja korona Anglii, a toby śmiał jeszcze zaprzeczyć ci jej, temu lepiejby było nigdy się nie rodzić. Idź, milordzie St. John, przyspieszaj kroku.

Teraz oczekiwanie i wzruszenie zgromadzonych doszło najwyższego stopnia. Każdy mówił, zapytywał; powstał gwar gwałtowny. Niepostrzeżenie upłynęła chwila czasu. Nagle wszyscy zamilkli, bez tchu wstąpił St. John na podwyższenie, w podniesionem do góry ręku niósł pieczęć państwową.

— Długiego życia naszemu prawowitemu władcy! — zagrzmiął okrzyk gwałtownie w nawie powtórzony; muzyka zagrała hymn triumfu, chorągwie i białe w rękach chustki powiewały w powietrzu. A jako punkt środkowy całości, cel wszystkich oczu stał na podwyższeniu, rumieniąc się od radości

Lodix naj lepsza pasta do obuwia

i dumy młodzieniec, prawie chłopiec w podartych sukniach. U stóp jego kleczyli wysocy lennicy państwa.

Gdy się podnieśli, Tom Kanty zawołał:

— Mój królu, weź sobie teraz swe książęce szaty, a każ biednemu Tomowi, twemu słudze, przywrócić nazad jego łachmany.

— Rozbierzcie małego oszukańca i rzućcie go do Towru! — rozkazał lord protektor.

— Nigdy! — odpowiedział prawdziwy monarcha. — Niech się nikt nie wazy go tknąć! Gdyby nie on, nie byłbym odzyskał mej korony. Ty zaś, mój do-bry wuju, milordzie protektorze, wydajesz mi się niewdzięcznym dla biednego młodzieńca, który cię księciem uczynił.

Lord protektor zarumieniał się. Ale on nie był królem... Cóż więc ten piękny tytuł wart właściwie?

— Jutro przez usta tego chłopca poprosisz mnie o potwierdzenie ci twego tytułu, inaczej nie będziesz nigdy księciem, lecz pozostaniesz hrabią tylko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wyżej wspomnianych. Uchylania się od dostawienia koni do przeglądu będą karane grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy; w wypadkach szczególnie ciężkich uchyleń mogą być zastosowane obie kary łącznie. (l)

Nabrała ją na stary kawał.

Katowice. Dnia 3 bm. zjawiła się w mieszkaniu Pacześników (ul. Drzymały 4) nieznana kobieta, która wyludziła od służącej Anny Fiakówny pod pozorem wrócenia, ubranie męskie, dwa prześcieradła i 30 zł. gotówki. Oszustka z wyglądu cyganka po otrzymaniu tych rzeczy przed opuszczeniem mieszkania oświadczyła, iż za godzinę powróci, jednak znikła bez śladu. (p)

Upiększajcie balkony!

Katowice. Sierociniec im. dra A. Mieleckiego przyjmuje zamówienia na obsadzenia balkonów po cenach przystępnych. Zgłoszenia Katowice, ul. Plebiscytowa 46, telef. 25-76.

Pożar samochodu.

Katowice. Na ul. Zamkowej u wylotu ul. Piastowskiej zapalił się autobus śląskich linii autobusowych. W autobusie znajdowało się około 30-tu pasażerów, którzy po zauważeniu pożaru poczęli wyskakiwać z auta, odnosząc lżejsze okaleczenia. Kierujący samochodem szofer Teofil Stula doznał poparzenia lewej ręki. Wezwana na miejsce straż pożarna zapobiegła większemu nieszczęściu, niemniej jednak karoserja spaliła się doszczętnie. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie przedostanie się iskry do zbiornika z benzyną. (l)

Samobójstwo.

Katowice - Bogucice. Dnia 3 bm. pozbawił się życia przez powieszenie 51-letni Andrzej Kuchnia z zawodu szewc. Powodem targnięcia się na własne życie był zawód miłosny. (p)

Nie ukryje się jednak.

Zawodzie pod Katowicami. Po sprze niewierzeniu kwoty 528 zł. na szkodę firmy „Karpaty”, przeznaczonej do wypłaty robotników, zbiegł w niewiadomym kierunku pracownik tej firmy 19-letni Staroszczyk Gerhard z Bogucic. (p)

Ostrożnie z ogniem.

Brzeczkwice w Katowickim. Dnia 4 bm. około godz. 0.15 wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Kosta. Spłonął dach domu mieszkalnego i sufity. Szkada wynosi około 1300 zł. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna ogień w krótkim czasie ugasiła. W czasie akcji ratunkowej jeden ze strażaków a to Kazimierz Likier z Brzezinki wskutek upadku doznał okaleczenia nogi. Początkowe dochodzenia wykazały, iż pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z otwartym światłem. (w)

Trudności finansowe dobiły go.

Mysłowice. Dnia 2 bm. usiłował pozbawić się życia wystrzałem rewolwerowym w prawą skroń właściciel składu kolonialnego Jan Stanikowski. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala miejskiego. Powodem targnięcia się na życie były prawdopodob. trudności finansowe. (l)

Gwałtowna śmierć.

Mysłowice. Na ul. Krakowskiej zmarła w dniu wczorajszym nieznana kobieta, której zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Mysłowicach. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Zasypany zwałami kamieni i piasku.

Siemianowice w Katowickim. W czasie wydobywania węgla z „biedarszybu” w pobliżu kopalni „Jerzy” zdarzył się w sobotę nieszczęśliwy wypadek. Do szybu, głębokości 10 mtr. spuścił się bezrobotny Brunon Gryc. W chwili, gdy wychodził z szybu, zarwała się pod nim ziemia i Gryc runął na dno szybu, zawałony kamieniami i piaskiem. Koledzy wykopali go niebawem i odwieźli go do szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach. (w)

Z Świętochłowickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Świętochłowice. Podczas pracy budowlanej z powodu załamania się deski

Listy naszych Czytelników.

Uroczysty obchód święta konstytucji.

Król. Huta. Niemniej uroczyste niż po inne lata odbyło się święto narodowe konstytucji 3 maja. W przeddzień święta przeszedł przez miasto capstrzyk z orkiestrą i kompanją 75 pp. na czele. Za nimi kroczyły organizacje przysposobienia wojskowego i rezerwistów z własną orkiestrą. Dzień 3 maja był nieco chmurny i chłodny. Jednak nie odstraszyło to licznych rzesz od wzięcia udziału w uroczystości. Już o godz. 6 grała orkiestra wojskowa pobudkę. Uroczystą Mszę św. odprawił na rynku w asyście wikarych ks. radca Gajda, zaś patriotyczne kazanie wygłosił ks. prałat Gawlina. W czasie nabożeństwa śpiewał chór magistracki z towarzyszeniem orkiestry wojskowej. Po skończonym nabożeństwie uformował się duży pochód. Defiladę przyjmowali przedstawiciele władz i wojskowości przed pomnikiem Powstańca. Nasamprzód szli uczniowie i uczennice szkół średnich, zawodowych i powszechnych

spadli z rusztowania z wysokości 6 mtr. Ludwik Bizoń z W. Hajduk, Jan Miciak i Maksymilian Bywalec z Świętochłowic. Skutkiem upadku Bizon i Michalik doznali lżejszych okaleczeń ciała, zaś Bywalec poważnego okaleczenia szyi. Ciężko okaleczonego Bywalcę odstawiono do szpitala hutniczego w W. Hajdukach, gdzie zmarł. Winę wypadku ponosi przedsiębiorca budowlany wskutek wadliwej konstrukcji rusztowania. (p)

Przytrzymany na gorącym uczynku.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickim. Na przystanku tramwajowym obok dworca kolejowego przytrzymano za kradzież pieniędzy na szkodę Migdańskiego Albina z W. Hajduk — Podgórskiego Stanisława z Warszawy. (p)

Najechany przez pociąg.

Szarlej w Świętochłowickim. Teodor Jaworski najechany został przez pociąg wąskotorowy. Wymieniony w czasie jazdy pociągu usiłował wskoczyć do wagonu w celu kradzieży węgla, lecz wskutek własnej nieostrożności upadł i dostał się pod koła pociągu, które ujechały mu palce u lewej nogi. (p)

Z Król. Huty

Zmiany w rozkładzie jazdy autobusów. **Król. Huta.** Od 1 maja rb. rozkład jazdy autobusów na linii Król. Huta — Wielkie Piekary uległ zmianie. Pierwszy autobus wyjeżdżać będzie z Król. Huty do W. Piekar o godz. 9.08, następnie o godz. 11.08, 13.08, 15.08 i 17.08. Odijazd autobusów z Wielkich Piekar do Król. Huty o godz. 9.50, 11.50, 13.50, 15.50, i 17.50. Autobusy kursować będą według tego rozkładu jazdy codziennie.

Wyłożenie list imiennych płatników podatku obrotowego.

Król. Huta. Magistrat zawiadamia, iż wyłożone zostały listy imienne płatników podatku obrotowego za rok 1931 w urzędzie podatkowym (ratusz, pokój nr. 18) do wglądu do dnia 17 maja rb. włącznie. Interesowanym podaje się powyższe do wiadomości z tem, że listy przeglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10 do 12 w południe. (w)

Z Pszczyńskiego

Posiedzenie wydziału powiatowego.

Pszczyna. Dnia 27 kwietnia odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego pod przewodnictwem starosty dr. Jarosza. Po kilku drobniejszych sprawach administracyjnych, ustalono wysokość wynagrodzenia za tegoroczne szczepienie ospy. Gminie Zazdrość udzielono zezwolenia na budowę kaplicy tuż przy szosie Orzesze — Żory. Zatwierdzono szereg statutów gminnych w przedmiocie poboru podatku budynkowego oraz statut gminy Piotrowice w sprawie uregulowania stosunków uposażeniowych urzędników gminnych oraz pozostałych po nich wdów i sierot. Z zarządzeniem obwodowym Funduszu Bezrobocia zawar-

z chorągiewkami i emblematami. Potem defilował batalion p. p. i oddziały łączności, saperów i artylerji 75 pp. oraz kompanja policji. Tuż za policją postępowały oddziały przysposobienia wojskowego z karabinami, rezerwistów z własną orkiestrą, powstańcy, podoficerowie rezerwy, policja miejska, straż pożarna, harcerze, sokoli, urzędnicy, górnicy, kolejarze, pocztowcy, Tow. Polek, cykliści a na końcu kolumna sanitarna i pluton policji konnej. Pochód trwał blisko godzinę. Po południu odbył się na Górze Redena festyn ludowy z różnymi zabawami a wieczorem akademja na sali hotelu Hr. Reden. Podczas akademji grała orkiestra 75 p. p. Pomimo ciężkich czasów uroczystość wypadła wspaniale.

Założenie koła N. Ch. Z. P.

Tarn. Góry. Odbyło się w Tarn. Górach konstytuujące zebranie N. Ch. Z. P. Na zebranie przybyli posłowie Grzesik, Gajdas, Syska. Postanowiono założyć miejscowe koło N. Ch. Z. P. Na prezesa wybrany został pos. Syska. (at)

to umowę obowiązującą od 1 kwietnia 1932 r. w przedmiocie wykonywania czynności instytucji zastępczej F. B. W końcu załatwiono szereg drobniejszych spraw gminnych. (w)

Ogień wyrządził 15.000 zł szkody.

Stary Bieruń w Pszczyńskim. W stodole Chudzikowskiej wybuchł pożar, który zniszczył ją doszczętnie wraz z zapasami słomy i siana. Powstała szkoda wynosi 1500 zł. (p)

Urzednicy i robotnicy objeli fabrykę szkła w Orzeszu.

Orzesze w Pszczyńskim. W ubiegłym roku unieruchomiono w Orzeszu w pow. pszczyńskim istniejącą tam oddawna fabrykę szkła. Była to własność spółki akc. Produkcja miesięczna wynosiła 50 000 zł. Robotnicy i urzednicy tej fabryki po przymusowym rocznym bezrobociu objeli tę fabrykę na zasadach spółdzielczych, wydzierżawiając ją od właściciela na dogodnych warunkach. Robotnicy i urzednicy wpłacają na udziały całkowity zarobek pierwszych dwóch miesięcy. Do uruchom. szklarni potrzebny jest jeszcze kapitał około 15 000 zł. Ta spółdzielcza fabryka zatrudniać będzie około 150 robotników. Jest to pierwszy wypadek na Górnym Śląsku objęcia unieruchomionego przedsiębiorstwa na zasadach spółdzielczych przez robotników i urzedników.

Pożar wyrządził szkodę na 11 000 zł.

Szeroka w Pszczyńskim. Wybuchł tu pożar na strychu domu mieszkalnego Jana Michalika, który zniszczył dach domu oraz większą ilość słomy na strychu. szkoda wynosi około 11 000 zł. (p)

Z Rybnickiego

Mimowolny ojcobójca.

Czuchów w Rybnickim. Dnia 30 kwietnia 18-letni Józef Wilczek z Czuchowa urządził sobie na podwórzu strzelanie do tarczy z floweru 6 mm., przy czem zranił ciężko w głowę przechodzącego przypadkowo przez podwórze ojca swego, Józefa, lat 63, wskutek czego śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej. Mimowolnego ojcobójcę aresztowano. (w)

Z Tarnogórskiego

Wadliwa budowa komina przyczyną pożaru.

Czechło Stare w Tarnogórskim. W zabudowaniach Jana Wyleżka pożar zniszczył dach domu mieszkalnego oraz większą ilość słomy i siana na strychu, wyrządzając szkodę 3000 zł. Ustalono, iż pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. (p)

Z Lublinieckiego

Napad rabunkowy.

Lubliniec. Idący wzdłuż toru kolejowego Lubliniec-Rusinowice robotnik Sylwester Masoń z Okraglika, został za-

38 x 44

Liczy przynoszące szczęście na loterji.

Do znanej kolektury Kaftala przybył onegdaj klient z żądaniem sprzedania mu dosu nowel Loterii Klasowej z numerem 1672.

„Niestety” — oświadczyła po sprawdzeniu kartoteki uroczą ekspedientka o fascynujących oczach kocura — „tym właśnie numerem służyć nie możemy. Są inne...”

Lecz klient dziękując — szuka losu z numerem 1672.

— Dlaczego koniecznie ten numer?

„Widzi pani, liczbę tę uzyskałem przez zestawienie wielkości noszonego przeze mnie kolnierzyka nr. 38, pomnożonego przez 44, z numerem moich butów. Ona przyniesie mi szczęście!”

To fakt autentyczny. Takiś gracz jest sporo. Sądzą, że liczby mające jakikolwiek związek z ich osobą, napewno przyniosą szczęście. Kupując los, poluje jeden na numer swego telefonu, inny swego konta w P. K. O. lub samochodu w połączeniu z numerem domu czy też ilością wiosen swej nowej przyjaciółki. Szczegółowe szczęście na loterii zapewniała ponoć data urodzenia, np. 12604 (12 maja 1904).

Są inne jeszcze sposoby zdobycia szczęśliwych numerów. Przechadzający się po ulicach miasta obojętnie zauważa samochód, niczem nie różniący się wprawdzie od innych wehikułów. Lecz samochodem kieruje czarująca dama. Wprawdzie nie jest to sensacja, jednakże dama rzuciła nań okiem — jak mu się zdawało — pełnem wyrazu zainteresowania się jego osobą. Jakby za naciśnięciem kontaktu w aparacie kinowym, myśl obywatela wytwarza obrazy, pod wpływem których krew zaczyna krążyć szybkością... powiększony Szanghaj-Expressu. Rozmarzone oko przechodnia ogarnia w ostatniej sekundzie samochód, gniący w ciżbie ruchu i spostrzega numer rejestracyjny. To narazie ledwy realny szczegół na drodze do rozkosznych „zeczywistości”.

Przez kilka dni myśli o numerze, rozważając możliwość, oraz sposoby poznania uroczeli pami z samochodu. Ostatecznie machnął ręką — szkoda czasu. Lecz pozostał jeszcze numer. Nagle błysnęła mu świetna myśl. Może kupić los z tym numerem. Nazastrzyż zamiar urzeczywistniony u Kaftala, a po upływie kilku miesięcy wygrana na sumę 10.000 zł.

Powie ktoś, że to błaża! a jednak są tacy, którzy wierzą święcie w pewne, specjalne zestawienie cyfr, przynoszących im szczęście na loterii. Są wypadki, gdzie pasażer pociągu pospiesznego, mile zaskoczony punktualnym przybyciem do celu, nymyślnie notuje numer parowozu. Skutek jest ten, że numer maszyni będzie odtał numerem losu loteryjnego. Szczegółem wtęciem cieszą się losy, których numeracja zawiera cyfry 7, 77, 777, 13, 1313, 444, 123456, 6789 lub 123, 321, a niemniej liczby widziane we śnie. W tym wypadku jednak nie może być to liczba ponad 160000, gdyż tyle losów emituje Polska Loteria Klasowa.

Zasadniczo jednak jakiekolwiek polowanie na specjalne numery losów jest niecelowe, albowiem nowoczesne loterie, zwłaszcza polska, dają wszystkim losom równe szanse. Każda wygrana jest tu dziełem przypadku i to — w całym tego słowa znaczeniu — przypadkiem ślepego. Wszyscy gracze oczywiście pragną wygrać, choćby tylko w skrytości ducha, wielki los. Niestety wygrać go może tylko jeden. Naogół jednak ludzie grają na loterii dla zdobycia średnich wygranych, co wprawdzie nie dowodzi, by każdy z nich nie miał zerknąć w kierunku dużych wygranych. Każda wygrana, choćby tylko na 5.000 zł. jest w dzisiejszych czasach czynnikiem mogącem polepszyć byt niejednej rodziny, a pannom, wdowom i rozwódkom zdobyć męża, lub conajmniej własnego mieszkania łącznie z kotem lub kanarkiem. Tadek.

Chcesz wygrać Fortunę?

kup los I-ej klasy w najszcześniejszej kolekturze

W. Kaftal i Ska.

Katowice, św. Jana 16

Oddziały:

Król. Huta, Bielsko, Tarn. Góry

Wolności 26. Wzgórze 21. Krakowska 7.

Główna wygrana!

1.000.000 złotych.

Ciągnięcie dnia 19 i 20 maja r. b.

Cena losów: 1/1 los — zł 40, 1/2 — zł 20, 1/4 — zł 10.

Shczęście stale sprzyja naszym graczom!

czepiony przez dwu mężczyzn i dwie kobiety. Jeden z nich uderzył Masonia butelką w prawą skroń tak, że ten upadł na ziemię. Napastnicy skradli mu portfel z dokumentami osobistymi i kwotą 150 zł, poczem zbiegli w kierunku toru kolejowego. (p)

IX. zjazd rady Związku Sokolstwa dzielnic **Śląskiej.** Program radiowy.

Niedziela 8 maja 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „S. M. P. — ostoja młodzieży”. 14.20 Muzyka. 14.40 „Co sływać, o czym wiedzieć trzeba”. 15.00 Muzyka. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Pomoc domowa”. 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 Kąpiel językowa. 17.30 „Józef Piłsudski” — wygl. minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie” — Karlik z Kocyna (prof. St. Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko p. t. „Nowe prawa kobiety”. 20.15 Koncert popularny. 21.55 Kwadrans literacki. 22.10 Recital śpiewaczy. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 9 maja 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt. 15.50 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 Odczyt. 17.35 Koncert muzyki lekkiej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Feljton. 19.40 Komunikaty strażyacko-śląskie. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Feljton muzyczny p. t. „Jak słyszymy muzykę przez radio”. 20.15 Koncert popularny. 21.35 Feljton. 21.50 Recital fortepianowy. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Koncert symfoniczny w Katowicach.

W środę, dnia 11 maja 1932 r. w sali P. K. M. ul. Wojewódzka 45, II p. odbędzie się koncert symfoniczny orkiestry wojskowej Szkoły Muzycznej przy Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Katowicach pod dyrekcją znakomitego muzyka kapelmistrza reprezentacyjnej orkiestry państwowej p. majora Stefana Śledzińskiego z Warszawy. Piękny program obejmuje następujące kompozycje: 1) Elgar serena-da, 2) P. Czajkowski, koncert skrzypcowy op. 35, 3) L. Różycki, Mona Lisa op. 37. 4) Zarzycki, Suite Polonaise op. 37. Solistą wieczoru będzie ulubieniec katowickiej publiczności prof. P. K. M. J. Cetner (skrzypce), który wystąpi z towarzyszeniem orkiestry. Bilety w cenie od 1—4 zł. są do nabycia w firmie „Mar” w Katowicach, ul. Dworcowa 18, a w dniu koncertu o godz. 18 przy wejściu na salę

Przedstawienie popularne.

W piątek, 6 maja br. o godz. 20 operetka „Targ na dziewczęta”, którą dyrekcja teatru daje jako drugie w tygodniu przedstawienie popularne po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł.

„Interes z Ameryką” w Rybniku.

W piątek, 6 maja Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Rybnika z komedio-farsa „Interes z Ameryką”.

Przedstawienie szkolne.

W sobotę, 7 maja o godz. 15.30 staraniem T. N. S. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegrana będzie narodowa opera „Halka”.

W niedzielę, 8 maja br. o godz. 16 operetka „Targ na dziewczęta” dla Związku Cechów Piękarskich. Bilety do nabycia u p. Langer, Katowice, ul. Mariacka 24.

Ladis - Kiepusa w Katowicach.

Niebywałe zainteresowanie wywołała zapowiedź występów znakomitego tenora Ladisa Kiepusy, który w Katowicach wystąpi tylko 2 razy w operze „Rigoletto” i „Faust”.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 7. bm.: „Halka” dla szkół o godzinie 15.30.
Sobota, dnia 7. bm.: „Księżniczka Czardasza” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 8 bm. „Interes z Ameryką” w Pawłowie o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Krysia Leśniczanka”.

(Nowa sala): I. „Na zachodzie nie była tak źle”. II. „Hai Tang”.

Kino Casino: „Sierżant X”.

Kino Rialto: „Lilanka chce się rozwieść”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

W. Hajduki: Kino Helios „Rok 1914”, „Głos serca”.

Kino Colosseum: „Kochanka Szeika” i „Dziłkusa”, Marja Malicka, Zbyszko Sawan.

Kino Roxy: „Nad pięknym, modrym Dunajem”, Harry Liedke, Lya Mara. 2) „Amerykańska tragedia”.

Kino Apollo: Shanghai—Express Marlene Dietrich, Clive Brook.

W dniu 8 maja br. obradował będzie w Katowicach na sali p. Świtały w Związku zjazd delegatów Towarzystw Sokolich z całego terenu województwa śląskiego. Jest to po przyłączeniu Śląska do Polski IX zjazd z rzędu. Zjazd ten w obecnej chwili ma wielkie znaczenie nie tylko dla sokolstwa lecz i dla społeczeństwa polskiego. Dziesięć lat mija od wkroczenia wojsk polskich na Śląsk, a 36 lat od chwili założenia pierwszego gniazda sokolego na Śląsku Górnym w Bytomiu. Od roku 1896 do 1914 t. j. do wybuchu wojny wszechświatowej powstało na terenie Górnego Śląska kilkanaście towarzystw sokolich, zaś w latach 1918 do 1922 wzrosła liczba do sto kilkanaście. Czem były towarzystwa sokole na terenie Górnego Śląska w czasie niewoli, każdemu wiadomo. Pierwsze kadry armii powstańczej P. O. W. — to sokoli, pierwszy pułk strzelców bytomskich, tylokrrotnie odznaczony w czasie wojny bolszewickiej, tworzył się z samych sokółów śląskich. Na ziemi cieszyńskiej przed wojną uścieliło sobie sokolstwo 30 kilka gniazd, z których najstarsze to Cieszyn, założone w r. 1891. Sokoli ziemi cieszyńskiej tworzyli w legionach II brygady swój własny pułk, który okrył się nieśmiertelną sławą w zmaganiach z molochem rosyjskim. Przyszły plebiscyt, i podział obu ziem, jednak mimo czechizacji z jednej strony a niemczenia z drugiej, ludność oderwanych ziem żyje i czuje po polsku. Pozwijane gniazda sokole powoli zaczynają pracę na nowo. Najwidoczniejszym znakiem tego życia jest sokolej jest ziemia cieszyńska pod zaborem czeskim. Wszystkie gniazda sokole w miejscowościach po czeskiej stronie mimo wielkich trudności powstały na nowo i utworzyły samodzielny Związek polskich towarzystw sokolich. Po stronie niemieckiej jest trudniej jednak i tu już lody przełamane. Pierwsze gniazda powstały w Raciborzu a da Bóg powstaną i w innych miejscowościach.

Na ziemiach pozostałych przy Polsce, złączonych w jedno województwo, mamy 112 towarzystw sokolich, podzielonych na 10 okręgów, nad którymi czuwa zarząd dzielniczy z siedzibą w Katowicach.

Ośm lat zgórą na czele zarządu stał zasłużony szermierz idei sokolej, wódczony po więzieniach pruskich prezes Józef Dreyza, kierując nawa sokolą. Jego godnym współpracownikiem i szermierzem a zarazem ośmioletnim wiceprezesem jest Tomasz Kowalczyk, dalej Karol Koźlik, Jan Smoczyk i inni, których trudno tu wymienić. Stroną techniczną kierował od roku 1923 — objawiający to stanowisko po Józefie Dreyzie — jeden z najstarszych i wielce zasłużonych nauczycieli gimnastyki w Polsce Alfred Hamburger przy pomocy naczelników okręgowych.

Jak wynika ze sprawozdania w dzielnicy śląskiej jest zorganizowanych 6000 sokółów, 1050 sokolic, 2500 młodzieży obojga płci.

Dzielnica wydaje dla swych członków organ, miesięcznik „Sokół na Śląsku”.

Ćwiczących sokółów posiada dzielnica 2500, sokolic 600.

W roku ubiegłym urządziły 4 okręgi zloty, w których brało udział 36 gniazd sokolich, 2360 sokółów, 542 sokolic. Zawody odbyły się dzielnicowe o mistrzostwo okręgów, do których stanęło 76 sokółów i 20 sokolic. W 10 okręgach stanęło do zawodów z 56 gniazd 426 sokółów, 90 sokolic, 120 młodzieży. Zawody obejmowały gimnastykę, lekkoatletykę, pływanie i narciarstwo.

W zawodach urządzanych przez S.O.Z.L.A., komitety w. f., Z. B. Z. C. A. i Z. P. N. występowali sokoli 91 razy w liczbie 201 sokółów, 40 sokolic. Gnia-

zda sokole posiadają oprócz działu gimnastycznego 11 sekcji lek. atl., 7 boks., 3 piłki nożnej, 7 ciężkoatl., 8 gier ruchowych, 2 pływanie, 2 szermiercze i 3 narciarskie.

W roku bieżącym urządzi dzielnica zlot sokolstwa, który odbędzie się 19

czerwca w Krywałdzie. Również czynione są przygotowania na liczny wyjazd na zlot wszechsokoli do Pragi w dniach od 1 do 7 lipca. W czasie wakacji, jak rokrocznie, urządzi dzielnica kurs dla kształcenia kierowników technicznych.

Poświęcenie strzelnicy Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy w Knurowie

Katowice, 6 maja.

W dniu wczorajszym pograniczna miejscowość Knurów, położona w powiecie rybnickim, żyła tętnem całego swojego życia, gdyż tak wspaniałej uroczystości, jaka właśnie w dniu wczorajszym odbyła się z okazji poświęcenia strzelnicy (i to jak jak powiadają znawcy — jednej z najlepszych w Polsce) od dawna nie pamięta. Strzelnica została wybudowana staraniem i pełnem poświęceniem siłami członków koła Knurów Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy pod prezesurą naczelnika poczty p. Rydygiela i niezmordowanego kierownika budowy komendanta p. Pola, a dzięki łaskawemu poparciu dyrektora kopalni p. inż. Rowińskiego, dyrektora Zakładów p. inż. Janiszewskiego, p. naczelnika gminy Mrozka i innych.

Wśród licznie zebranych gości przybyłych na tę uroczystość zauważyliśmy naczelnika biura wojskowego dr. Robla, który przybył w zastępstwie p. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, ogólnie szanowanego w szeregach O. Z. P. R. inspektora Okręgowego PW. i WF. p. majora Kowalówki, starostę powiatu rybnickiego p. Wyględa, generalnego dyrektora Skarbowości p. dr. Zagórowskiego, p. dyrektora Janiszewskiego, p. dr. Pochwalskiego, komendanta PW. i WF. na powiat rybnicki p. kapitana Nosarzewskiego, p. naczelnika gminy Mrozka oraz szereg innych gości.

Zarząd główny i okręg śląski O. Z. P. R. reprezentowali pp. Maczyński i Rott.

Po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa, odprawionego w kościele parafialnym przez ks. wikarego Fuchsa — udali się na odebranie raportu i defilady, gdzie reprezentanci władz mogli zaobserwować dziarską postawę podoficera rezerwy, który mimo różnych niedomagań, nie zaniedbuje swych wiadomości raz nabytych w armii, oraz dalej je pielęgnuje w pracy PW. i WF.

pod kierunkiem niestrudzonego instruktora PW. i WF. p. kpt. Nosarzewskiego.

Po odebraniu raportu i defilady udano się z orkiestrą oraz z wszystkimi miejscowymi organizacjami na strzelnicę, gdzie po przemówieniu prezesa koła p. Rydygiela, tenże wręczył p. drowi Roblowi klucze, który po przemówieniu w serdecznych słowach do zebranych — dokonał otwarcia strzelnicy, prosząc jednocześnie ks. proboszcza Kozielka o dokonanie poświęcenia, co też nastąpiło po przemówieniu tegoż, — również w serdecznych słowach uznania dla niespotykanego wysiłku, na jaki zdobyli się podoficerowie rezerwy w Knurowie przemówił p. major Kowalówka, który podkreślił, że takiej strzelnicy nie spotkamy w całej Polsce.

Po przemówieniach pierwszy honorowy strzał dał reprezentant p. Wojewody p. dr. Robel, a następnie reprezentant armii p. major Kowalówka, oraz wszyscy wyżej wymienieni goście.

Następnie udano się na wspólny obiad, na którym przemawiali p. naczelnik gminy Mrozek, podkreślając zasługi przy budowie strzelnicy prezesa koła p. Rydygiela i komendanta koła p. Pola, p. kapitan Nosarzewski, dr. Pochwalski, sekretarz Zarządu okręgowego p. Maczyński, prezes zarządu powiatowego p. Pionka oraz prezes miejscowego koła p. Rydygiel, który złożył podziękowanie dyrektorowi kopalni p. inżynierowi Rowińskiemu za jego wybitne zasługi, położone przy budowie strzelnicy.

Powyższą część zakończono okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Wojewody dr. Michała Grażyńskiego.

Stosownie do programu od godz. 14 rozpoczęły się zawody strzeleckie.

Piękna ta uroczystość zakończyła zabawa w sali hotelu kopalnianego, która upłynęła w bardzo miłym nastroju.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie z dnia 4 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8.88³/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32.41 zł. 100 franków francuskich 35.01 zł. 100 koron czeskich 26.31 zł. 100 lir włoskich 45.82 zł. 100 franków szwajcarskich 172.62 zł. 100 guldenów gdańskich 173.92 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu z dnia 4 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28.00—28.25. Pszenica 28.75—29.00. Jęczmień na przemiał 22.25—24.25. browarowy 25—26. — Owies 21.50—22.00. Mąka żytnia 65 procent 41.50—42.50, pszenica 65 procent 43—45. Otręby żytnie 18.00—18.25, pszenne 15.50—16.50, pszenne grube 16.50—17.50. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wykwa latowa 21.50—23.50. Peluska 25 do 27. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, 261ty 14—15. Ziemiaki jadalne 3.50—3.75. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 19.50—20.50. Ogólne usposobienie stałe.

Ceny targowe w Katowicach ze środy, dnia 4 maja 1932 r.

Nabiał, Masło wiejskie funt 1.80—1.90, masło mleczarniane 2.00—2.10, jaja 11—14 sztuk za 1.00 twaróg funt 0.60—0.70, mleko litr 0.32—0.35.

Mięso. Węprzowina funt 0.70—0.80, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0.90—1.00, wółwina 0.70—0.90, cielęcina 0.60—0.80, osierdzie, mózg itd. 0.40—0.50, skopowina 1.00—1.20, okrasa świeża 1.10—1.20, okrasa i mięso wędzone 1.00—1.40, łój 0.60—0.70, smalec 1.10—1.30.

Jarzyny. Kapusta biała funt 0.25—0.35, kapusta modra 0.40—0.50, marchew 0.10—0.20, kalarepa (wiązka) 0.40—0.50, cebula funt 0.25—0.35, kalafiora sztuka 2.00—3.00, ogórki funt 1.60—1.80, kartofle (centnar 50 kg) 4.50, kartofle 18—20 funtów za 1.00, sałata główka 0.15—0.25, szpinak funt 0.50—0.70.

Owoce. Jabłka doborowe funt 1.00—1.30, jabłka do gotowania funt 0.30—0.45, śliwki suszone funt 0.70—1.10, cytryny sztuka 0.10—0.13.

Drób. Gołąbki 0.80—1.00, gołąbkieta 1.00 do 1.20, kury 2.00—4.00, kaczki 3.00—5.00, gęsi 7.00 do 8.00, indyjski i indyki 8.00—16.00.

Sprawy towarzystw.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 8 maja br. odbywać się będą zebrania filijne Związku górników ZZP. z udziałem referentów związkowych w niżej podanych miejscowościach, na które uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

Lipiny o godz. 14 w lokalu p. Machonia.
Świętochłowice o godz. 16 w lokalu p. Frommiera.

Zgón o godz. 16 w lokalu p. Kempki.

Wielkie Piekary zebranie filij maszynistów i rzemieślników o godz. 16 w lokalu Stąpki.

Murcki o godz. 15 w lokalu szkolnym.

Bieżyny Śl. o godz. 17 w lokalu p. Dziwkiego.

Bielszowice zebranie wspólne o godz. 16 w lokalu p. Panka.

Ruda, Zebranie wspólne o godz. 15 w lokalu p. Lepiarczyka.

Katowice Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Katowicach przy kościele NMP. odbędzie się w niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 16.30 w Domu Związkowym przy kościele NMP. Uprasza się o liczny udział członków, goście bardzo mile widziani. Zarząd.

Nadesłane.

Bykownia. (Małżonkowie Wincenty i Wiktorja z Michalików Noszczykowie obchodzą w sobotę, 7 maja srebrne gody małżeńskie. Z tej okazji składają życzenia wszelkiej pomyślności oraz doczekania się złotego wesela.

Agent Henryk Damezyk oraz Józef Szekiel, (Redakcja „Katolika”, którego czytelnikami Jublaci są również 25 lat, przytacza się do życzeń, Niech Pan Bóg ma Jubilatów w dalszej Swej opiece, aby żadna smutna chwila nie zaniepokowała ich szczęścia doczesnego).

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukarnia: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Oto zwierciadło netne słońca!

ATA, proszek do szorowania i czyszczenia, stwarza w mieszkaniu nastrój pełen słońca i błyszczącej czystości. Nietylko kotły, garnki, patelnie, noże i łyżki, lecz również przedmioty i sprzęty z drzewa, szkła, marmuru jak meble kuchenne, flisy, wanny i t. p. czyści ATA szybko i bez trudu.



ATA

Henkla proszek do szorowania
czyści i szoruje wszystko
Wyrób Zakładów Persil.

Kowalom pod uwagę!

W dniu 10 maja br. rozpoczyna Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

II-gi Kurs dla podkuwaczy koni.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyczerpujących informacji codziennie w godzinach urzędowych od 9.30 do 13-tej i od 16-tej do 19-tej, w soboty od 9.30 do 13-tej Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy mieszczący się w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, w Katowicach, przy ul. Krasińskiego, pokój nr. 68, telefon 8-37.

Szcześliwe losy

Loterji Klasowej tylko do nabycia w znanej z szczęścia kolekturze

FR. MOJ

Król. Huta, ul. Wołności 47
Telefon 1299. P. K. O. 305 098.

Główna wygrana
1000000,— zł.

oprócz tego wygrane po 300 000,—
200 000,— 100 000,— i t. d.

Co drugi los wygrywa

Cena losu: 1/4 10,- 1/2 20,- 1/1 40,-

Ciągnięcie już 19 i 20 maja b. r.
Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Kurs przygotowawczy do egzaminów m. strzowskich

W dniu 13 maja 1932 r. rozpoczyna Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

Kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyczerpujących informacji codziennie w godzinach urzędowych od 9.30 do 13-tej i od 16-tej do 19-tej, w soboty od 9.30 do 13-tej Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy mieszczący się w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, w Katowicach, przy ul. Krasińskiego, pokój nr. 68, telefon 8-37.

Choroby wszelkie!

przewlekłe i zakaźne, różne bóle, owrzodzenia, guzy, obuchlinę, kaszel, flegmienie, słabość płuc, krwawienie, cukrzyce, kamienie żółciowe, złą przemianę materji, postępowy paraliż, rozstrój nerwowy i choroby kobiece jak wszelkie niedomagania i słabości, usuwa w krótkim czasie, przywraca siły i zdolności do pracy Ciślak, naturalista, Katowice, ul. Młyńska 15. Pismo „Droga do zdrowia“ wysyła bez płać.



Księgarnia i skład papieru M. RYDZKOWSKI

Tarnowskie Góry
Rynek nr. 5

poleca książki z wszystkich dziedzin literatury, w szczególności książki o treści religijnej — Żywoty Świętych w różnych wydaniach, książki do nabożeństwa, różańce itd. Podręczniki dla szkół powszechnych, średnich i wyższych, pomoce szkolne, zeszyty, bloki rysunk. wszelkie artykuły szkolne, piśmienne i biurowe. — Ceny umiarkowane! — Obsługa rzetelna.

HOTEL ROYAL

Warszawa, Chmielna 31

obok Dworca Głównego.

Woda bieżąca ciepła i zimna.
Telefony w pokojach i telefon m/miast. Usługa restauracyjna.
Winda. Wanny. Bezpłatny garaż przy hotelu.

Ceny i Iskie od zł 5.—

Uwaga Radjomechanicy!

W pierwszych dniach maja br. rozpocznie się w Katowicach w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego

Informacyjny Kurs dla Radjomechaników.

Nauka odbywać się będzie 3 razy tygodniowo po 2—3 godziny. Ilość godzin wykładowych 50.

Oplata za cały kurs wynosi tylko zł. 45,—
Zapisy na kurs przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasińskiego 2 (gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych).

Kilka miejsc jeszcze wolnych!



Lot

opieczętowane przestworza wolne od kurzu, dymu i sadzy, dając moc cudnych wrażeń, krzepi umysł i ciało.

Wo. ciech samarzewski

Najstarszy polski zakład krawiecki
w Król. Hucie, ul. Wołności 76

Wykonuje ubrania z własnych jak i powierzonych materji. — Rzetelnie szybko i tanio

wolne posady

Akwizytorzy na stałą pensję i prowizję potrzebni do przyjmowania zamówień na artykuły pierwszej potrzeby na Katowice i okolice. Z dokumentami zgłaszać się: Katowice Moniuszki 3 „Wiktorja”.

Woźny-Inkasent do lat 20, posiadający 600 zł. zabezpiecz. potrzebny na stałą posadę. Zgłoszenia pod „Sumienny” do Adminstrac. niniejszego pisma.

Mały wydatek a wielką korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Rozne

Do uzyskania budowlana i hipoteczna pożyczka w gotówce 6% bez zaliczki, w 6 tygodniach 10 lat bez amortyzacji. Inż. budowl. Łukawski, Bielsko — Grunwaldzka 9, telefon 1875.

Latające źródło słynnych na cały świat kół do koszenia oraz wysyłka instrumentów muzycznych. Katalog wysyłamy darmo. Poznański Dom Wyszukowy Poznań, Wały Królowej, Jadwigi 11.

Najkorzystniej i szybko kupisz odpowiedni dla siebie obiekt w każdej miejscowości — przez Biuro „Ekonomia” Katowice, Szopena 10. — Telefon 20-84.

Kursy kroju męskiego i damskiego rozpoczyna się 18 maja. Zgłoszenia przyjmuje mistrz krawiecki W. Samarzewski, Król. Huta, ul. Wołności 76. Wykonanie wykroju na miarę (Schmitt-meter).

Kupna

Kto ma do sprzedania jakakolwiek realność, niech ją zgłosi do biura „Ekonomia” Katowice, Szopena 10 nie płaci żadnych opłat, tylko minimalną prowizję po sprzedaży.

Magiel (manglownia) używana kupie zaraz. A Gu'ec, Czyżowiec koło Wodzisławia, pow. Rybnik.

Sprzedaze

„Ekonomia”, Biuro kupna i sprzedaży wszelkich realności, kamienic, wyl. domów, placów, gospodarstw itp. posiada największy wybór takowych. Biuro mieści się Katowice ul. Szopena 10 vis vis P. K. O. Telefon 20-84.